



Björnson oszczercą Polaków: Ostatnie zdjęcie literata szwedzkiego Björnsona Björnsterne, który napadł na Polaków.

W charakterze tłumacza obecnym była na rozprawie naczelnik wydziału śledczego z Łodzi, pan Nikolajew, w którym zeznania świadków i obwinionych wzbudziły wątpliwość co do słuszności oskarżenia. Udał się tedy o 4-tej rano do więzienia łódzkiego do celi, w której skazani na śmierć byli zamknięci. Postanowił ich osobiście wy badać. Wszyscy trzej zapewniając go o swej niewinności, prosili o wezwanie księdza do spowiedzi. Na podstawie zebranych danych p. Nikolajew nabrał przeświadczenia o ich niewinności i użył wszelkich możliwych środków, by ocalić ich od śmierci. Po złożeniu raportu na piśmie czasowemu generał-gubernatorowi piotrkowskiej gubernii, uzyskał wstrzymanie wykonania wyroku sądu polowego. Wraz z jednym z członków sądu wojennego udał się p. Nikolajew na miejsce zajścia dla przeprowadzenia dodatkowego śledztwa drobiazgowego, gdzie też stwierdził, że w danym wypadku nie było chęci napadu zbrojnego w celach grabieży i mordu, tylko gospodarz domu Gleizer chcąc pozbyć się nocnych gości, a nie przewidując tak niebezpiecznych następstw, oskarżył fałszywie przybyłych przed strażnikiem.

Gdyby tedy nie chwałebny postępek p. Nikolaiewa, byłiby trzej młodzi ludzie poszli niewinnie na śmierć w czasach sądów polowych. A dodać tu trzeba, że Niko-



Björnson oszczercą Polaków: Mistrz J. I. Paderewski, który w liście otwartym dał odpowiedź Björnsonowi.

Z pod szubienicy na wolność.

Zaiste rzadki wypadek, ilustrujemy w niniejszym numerze, a zwłaszcza niezwykle w obecnych stosunkach chaotycznych pod panowaniem rosyjskim. Dajemy fotografie pięciu ludzi, którzy mieli zginąć na szubienicy — a niespodziewanie zostali obdarowani wolnością. Oto szczegóły sensacyjnej sprawy sądowej.

W lutym przez wieś Górka Pabianicka przechodził o 11-ej wieczorem patrol wojskowy ze strażnikiem ziemskim, a usłyszawszy w domu Gąbrelskiego przez oświetlone okna mieszkania Gleizera głośną rozmowę, wkroczył do wnętrza domu, pewny, że natrafia na kłótnię. Patrol zastał tam Franc. Bednarskiego, Wawrzyńca Piotrowskiego i Józefa Chojnackiego. Przy rewizji znaleziono sprężynową nóżkę przy Piotrowskim, siekacz kuchenny przy Chojnackim, a w miejscu gdzie stał Bednarski, leżał na podłodze nóż kuchenny. Właściciel mieszkania Józef Gleizer, znajdujący się już w samej bieliźnie, oznajmił strażnikowi, że owi ludzie nieznanymi mu zupełnie, wyłamawszy drzwi, wpadli do domu jego przemocą i grożąc mu wspomnianymi narzędziami, żądali pieniędzy. Patrol aresztował tych ludzi, policmajster miasta Pabianic przeprowadził śledztwo, poczem wszystkich trzech oddano pod sąd wojenno-polowy, który skazał ich na śmierć przez rozstrzelanie.



Fot. St. Bogacki, Warszawa.

Björnson oszczercą Polaków: Poseł do dumy Grabski (z żoną), który zaskarżył Björnsona przed sąd. (Do art. na stronie 10).

łajew już po raz drugi uwolnił w ten sposób niewinnych z pod szubienicy. Pół roku temu również tylko jemu zawdzięczali podobne ocalenie dwaj przypadkiem aresztowani i przed sąd polowy stawieni, a następnie na śmierć skazani młodzieńcy, Leon Skowronek i Wojciech Kociołek.

Duma w niebezpieczeństwie.

W pałacu Taurydzkim już przeszło dwa miesiące obraduje parlament rosyjski, po raz drugi zwołany, ale dotąd niema praktycznych wyników jego obrad. Grzmia piorunujące mowy z mównicy poselskiej, odpowiadają im mniej lub więcej szczęśliwe repliki ministrów i na tem koniec.

Stan wyjątkowy z sądami polowymi trwa dalej, niepokój w całej Rosji nie ustaje, kredyt państwa za granicą słabnie, a jego obywatela dopiero wtedy oddychają swobodnie, gdy znajdują się poza słupami granicznymi Eydunnów, Aleksandrowa, Szczakowy lub Podwołoczysk.

W tem stadyum rzeczy, które nas Polaków, bez względu pod jakim zaborem żyjemy, dotyczy bardzo mocno — nic dziwnego, że oglądamy się za ewentualnymi sprzymierzeńcami nawet tam, gdzie trudno ich znaleźć. O ile w pierwszej Dumie tak zw. „kadeci“ okazywali dla nas pewne sympatye,



Z pod szubienicy na wolność: Robotnicy z pod Łodzi, na śmierć przez sąd polowy skazani, a po wykazaniu ich niewinności przez p. Nikolaiewa, uwolnieni: 1. Chojnacki, 2. Kociołek, 3. Skowroński, 4. Piotrowski, 5. Bednarski.